

Sygn. akt I ACa 626/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z. i J. Z.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 23 marca 2012 r., sygn. akt I C 311/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. Z. i J. Z. na rzecz Gminy B. kwotę 3.730,38 (trzy tysiące siedemset trzydzieści 38/100) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 626/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił powództwo P. Z. i J. Z., w którym domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanej Gminy B. kwoty 250.000 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści i dochody z gospodarstwa rolnego, kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za spowodowania rozstroju zdrowia całej rodziny Z. i 150.000 zł tytułem odszkodowania za urządzenie przez pozwaną Gminę drogi transportu wiejskiego na działce wskazanej w uchwale Rady Gminy B. Nr (...)z dnia 1993 r. Sąd Okręgowy nie obciążył powodów kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną, a nieuiszczoną opłatę stosunkową od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Powstały pod rządami ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1989 r. Nr 17, poz. 99 ze zm.) miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy B. został przyjęty w dniu 9 października 1988 r., a następnie zmieniony w dniu 21 sierpnia 1994 r. Na podstawie uchwały Rady Gminy B. z dnia 29 marca 2001 r. przystąpiono do sporządzenia zmian tego planu. Zgłaszane przez powodów protesty i zarzuty do planowanych zmian zostały odrzucone. Skargi powoda P. Z. kierowane do sądu administracyjnego zostały oddalone, a skarga kasacyjna odrzucona.

Rada Gminy B. uchwałą z dnia 12 grudnia 2003 r. Nr (...) przyjęła zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy. W istocie był to nowy plan zagospodarowania przestrzennego. Z uwagi na toczące się postępowania sądowe inicjowane przez powodów z planu zagospodarowania przestrzennego wyłączone zostały działki stanowiące własność P. Z. oraz J. i K. małż. Z.. Skarga K. Z. na tę uchwałę została oddalona wyrokiem WSA w L. z dnia 6 lutego 2007 r., a skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona przez NSA wyrokiem z dnia 13 września 2007 r. Odrzucona została też skarga o wznowienie postępowania w w/w sprawach.

W dniu 25 marca 2004 r. Rada Gminy B. podjęła uchwałę Nr (...) zmieniającą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy. Powodowie składali trzykrotnie wezwania do usunięcia naruszenia ich interesu prawnego w związku z podjęciem w/w uchwały. Na skutek skarg wnoszonych przez powodów ostatecznie WSA w L. wyrokiem z dnia 6 lutego 2007 r., sygn. II SA/Lu 929/06 stwierdził nieważność w/w uchwały Rady Gminy z 25 marca 2004 r. Uzasadniając swoje stanowisko WSA w L. wskazał, iż zaskarżona uchwała nie może pozostać w obrocie prawnym, gdyż dokonując zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą z 1988 r., w konsekwencji pozostawia w obrocie tę uchwałę, mimo iż utraciła ona moc zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i art. 67 ust. 1a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym. Uchwała z 25 marca 2004 r. zdaniem sądu administracyjnego bez podstawy prawnej ingerowała w prawo własności powodów. W konsekwencji przytoczonego wyroku w obrocie prawnym jako obowiązujący pozostał plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony uchwałą z dnia 12 grudnia 2003 r.

W dniu 27 marca 2007 r. Rada Gminy B. podjęła uchwałę Nr (...) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy uchwalonego uchwałą z dnia 12 grudnia 2003 roku. Powodowie jeszcze na etapie wyłożenia planu do publicznego wglądu zgłaszali uwagi, które zostały jednak odrzucone. Na powyższą uchwałę skargę administracyjną złożył powód P. Z.. Ostatecznie wyrokiem z dnia

10 czerwca 2010 r. WSA w L. w sprawie sygn. II SA/Lu 86/10 stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały w § 5 w części dotyczącej § 3 uchwały Rady Gminy z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Zaskarżona uchwała wykroczyła częściowo poza zakres objęty uchwałą z dnia 3 marca 2005 r.

o przystąpieniu do zmiany planu i dotyczyła także nieruchomości, które w uchwale z dnia 12 grudnia 2003 roku przeznaczone zostały pod zabudowę jednorodziną, zagrodową i lasy, a według uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany planu zmiana miała dotyczyć innego obszaru. W ocenie WSA powoduje to nieważność zaskarżonej uchwały w części nieobjętej uchwałą z dnia 3 marca 2005 r. o przystąpieniu do zmiany uchwały z dnia 12 grudnia 2003 r.

W konsekwencji powyższego wyroku w obrocie prawnym obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego na terenie pozwanej Gminy jest plan uchwalony uchwałą z dnia 12 grudnia 2003 roku Nr (...) w wersji zmienionej uchwałą z dnia 27 marca 2007 r. Nr (...), ale bez uwzględnienia postanowień zawartych w § 5 tej uchwały.

Powód J. Z. wraz ze swoją żoną K. prowadzili gospodarstwo rolne na terenie pozwanej Gminy. Z gospodarstwa tego utrzymywała się cała rodzina, składająca się także z trójki dzieci. W 1998 r. małżonkowie Z. większość nieruchomości o pow. 7,21 ha przekazali na rzecz wówczas jeszcze małoletniego powoda P. Z.. W dalszym ciągu pozostali jeszcze właścicielami dwóch działek siedliskowych. Jednak nadal małżonkowie Z. prowadzili całe gospodarstwo rolne.

Uprawiali m.in. pomidory, paprykę i ogórki w trzech tunelach, zajmowali się również hodowlą trzody chlewnej. Od roku 2000 powód J. Z. zarejestrował działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu sklepu spożywczo-przemysłowego i skupie owoców. Na rozpoczęcie działalności gospodarczej powód J. Z. wziął kredyt w wysokości 30.000 zł, który w dalszym ciągu jest niespłacony. Powód J. Z. i jego żona planowali zwiększenie ilości tunelów foliowych pod uprawę pomidorów, wybudowanie przydomowej elektrowni wiatrowej i budynku przechowalni warzyw i owoców. Zamierzał on również na działkach jego syna P. prowadzić działalność agroturystyczną, urządzić stok narciarski. Uzyskał wstępną deklarację współpracy w ramach działalności agroturystycznej z trzema organizacjami.

Z uwagi na to, że Rada Gminy odrzuciła protesty i zarzuty powodów do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego powód J. Z. w dniu 30 kwietnia 2002 r. działając w celu zmuszenia organu samorządowego do podjęcia decyzji, a także wymuszenia kontaktu z Wojewodą L.

i środkami masowego przekazu wziął w charakterze zakładnika pracownika Urzędu Gminy w B., przetrzymywał go w zamkniętym pomieszczeniu, magazynując pojemniki z benzyną i gazem, rozlewając benzynę na podłodze, groził podpaleniem czym spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach w postaci eksplozji materiałów łatwopalnych i pożaru w wyniku czego zniszczeniu mógł ulec budynek Urzędu Gminy w B.. Za powyższy czyn powód J. Z. został skazany ostatecznie na karę 2 lat pozbawienia wolności. Już w dniu 30 kwietnia 2002 r. został tymczasowo aresztowany. W dniu 15 czerwca 2005 r. powód został warunkowo zwolniony. W okresie odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda została zlikwidowana działalność gospodarcza. Gospodarstwo rolne i pozarolnicza działalność, prowadzone jedynie przez żonę powoda K. Z., nie przynosiło dochodów. Zwiększyły się zaległości kredytowe. Małżonkowie Z. brali nowe kredyty, toczyły się przeciwko nim liczne postępowania sądowe a następnie egzekucyjne.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wskazane w uzasadnieniu wyroku dokumenty oraz zeznania stron i świadków. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie domagając się zasądzenia żądanych kwot jako zobowiązań solidarnych, nie wskazali jednak uzasadnionej podstawy, z której wynikałaby solidarność czynna. Zgodnie z art. 369 kc zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Roszczenia powodów oparte są o przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową. Żaden z przepisów dotyczących odpowiedzialności z czynów niedozwolonych nie statuuje podstawy solidarności czynnej po stronie wierzycieli. Przepisy art. 417 § 2 kc i art. 441 § 1 kc stanowią normatywną podstawę solidarności biernej (dłużników). Powodowie nie przedstawili też żadnej umowy, która stanowiłaby źródło powstania po ich stronie solidarności czynnej. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zasadą odpowiedzialności deliktowej jest prawo każdego z podmiotów stosunków cywilnoprawnych do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych

z tytułu czynów niedozwolonych. Tak więc każdy z powodów mógł zgłosić jako osoba poszkodowana swoje roszczenia, jeśli doznał szkody wyrządzonej przez pozwaną Gminę. Bezpodstawne jest oparcie żądania pozwu na solidarności czynnej i już tylko z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższej oceny Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo podlegało oddaleniu także jako nie udowodnione.

Odnosząc się do oceny żądania zasądzenia kwoty 150.000 zł Sąd Okręgowy za uzasadniony uznał podniesiony przez pozwaną Gminę zarzut przedawnienia roszczenia. Z podstawy faktycznej przytoczonej przez powodów wynika, iż wiązać swoją szkodę z podjęciem decyzji z dnia 25 lipca 1993 r. Zgodnie zatem z przepisem art. 442 § 1 kc roszczenie powodów uległo przedawnieniu z upływem 3 lat tj. w dniu 25 lipca 1996 r. Powodowie nie wykazali, że o zdarzeniu wywołującym szkodę dowiedzieli się w terminie późniejszym niż data uchwały. Jednak nawet, gdyby powodowie dowiedzieli się o fakcie wydania uchwały w terminie późniejszym, to roszczenie to przedawniłoby się najpóźniej z upływem dziesięcioletniego terminu, a więc

w 2003 r. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powodów o zapłatę kwoty 150.000 zł nie zostało udowodnione co do zasady i co do wysokości. U podłoża zgłoszonego żądania leży kwestionowanie przez powodów prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim z dnia 19 czerwca 1997 r. Już na mocy tego orzeczenia nieruchomości J. i K. małż. Z. zostały obciążone służebnością drogi koniecznej. Na etapie prac związanych ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego powodowie zarzucali, że w planie utrzymano służebność drogi koniecznej. Tak więc żądanie zasądzenia kwoty 150.000 zł wynika z zamiaru samowolnego zlikwidowania drogi koniecznej i drogi gminnej oraz urządzenia korzystnej dla powodów drogi w dogodnym dla nich miejscu. Dla zrealizowania tego zamiaru powodowie dochodzą od Gminy w/w kwoty. Tak skonstruowane roszczenie Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Za bezpodstawne i nieuzasadnione uznał też Sąd Okręgowy żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 250.000 zł. Jako zdarzenie wyrządzające szkodę powodowie wskazali podjęcie przez Radę Gminy B. niezgodnych z prawem w/w uchwał: z dnia 12 grudnia 2003 r., z dnia 25 marca 2004 r.

i z dnia 27 marca 2007 r. Oznacza to, że podstawę prawną żądania stanowi niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej,

a konkretnie przy wydaniu aktów normatywnych jakimi są plany zagospodarowania przestrzennego jako akty prawa miejscowego. Odpowiedzialność z tego tytułu za tzw. bezprawie legislacyjne została uregulowana w art. 417¹ § 1 kc w zw. z art. 417 § 1 kc. Sąd Okręgowy wskazał też na fakt zmiany stanu prawnego jaki miał miejsce z dniem 1 września 2004 r. Zgodnie z tymi zdarzeniami do oceny roszczeń odszkodowawczych powodów dotyczących podjęcia uchwał z dnia 12 grudnia 2003 r. i z dnia 25 marca 2004 r. będzie miał zastosowanie przepis art. 420¹ kc obowiązujący do dnia 1 września 2004 r. Natomiast co do uchwały z dnia 27 marca 2007 r. przepisy art. 417¹ § 1 kc w zw. z art. 417 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 roku. Po omówieniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za wydanie aktu normatywnego oraz wprowadzenia do regulacji obowiązującej po dniu 1 września 2004 r. tzw. prejudykatu czyli orzeczenia o niezgodności aktu administracyjnego z normami wyższymi przez sąd administracyjny, Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nie udowodnili żądania zasądzenia kwoty 250.000 zł tak co do wysokości jak i co do zasady.

Co do twierdzenia o bezprawności uchwały z dnia 12 grudnia 2003 r., polegającej zdaniem powodów na wyłączeniu z tego planu działek powodów Sąd Okręgowy stwierdził, iż zarzut ten nie zyskał aprobaty w żadnym postępowaniu administracyjnym. Sądy administracyjne w opisanych przez sąd pierwszej instancji wyrokach uznały, iż w ramach władztwa planistycznego pozwana Gmina miała podstawy do uchwalenia planu dla wydzielonych części nieruchomości. Mogła też wyłączyć część nieruchomości powodów spod działania planu z 2003 r. Z uchwały Rady Gminy z 12 grudnia 2003 r. wynika, iż nieruchomości powodów nie zostały objęte planem z uwagi na toczące się postępowania przed sądami administracyjnymi. Ostatecznie postępowania te zakończyły się dopiero wyrokiem NSA z dnia 13 września 2007 r., a więc po

4 latach od podjęcia w/w uchwały. Sąd Okręgowy wskazał też, z powołaniem się na przepisy ustawy z 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, że niewyłączenie działek powodów i K. Z. spowodowałoby brak planu dla całej Gminy wobec wygaśnięcia planu z 1988 r.

W ocenie Sądu Okręgowego plan zagospodarowania uchwalony uchwałą z 12 grudnia 2003 r. jest obowiązującym i wiążącym aktem prawa miejscowego. Akt ten kontrolowany był przez sądy administracyjne i nie został w wyniku tej kontroli wyeliminowany z obrotu prawnego. Brak jest podstaw, aby rozwiązania przyjęte w tym planie były oceniane przez Sąd Okręgowy. Tak więc roszczenia powodów oparte na tym akcie należało uznać za bezpodstawne. Nie można także uznać, iż szczegółowe rozwiązania przyjęte w uchwale z 2003 r. były dla powodów niekorzystne i uniemożliwiały im realizację licznych inwestycji. Na podstawie uzasadnienia wyroku WSA w L. z dnia 10 czerwca 2010 r. sygn. II SA/Lu 86/10 Sąd Okręgowy ustalił, iż planem z 2003 r. objęte zostały działki nr (...) stanowiące własność powoda P. Z.. Powodowie na nieruchomościach stanowiących własność P. Z. prowadzili uprawę warzyw pod tunelami foliowymi jeszcze przed i po uchwaleniu planu z 2003 r. P. Z. nie wykazał w jaki sposób brak planu czy też jego rozwiązania uniemożliwiały mu postawienie większych tuneli foliowych. Również co do pozostałych planów inwestycyjnych powód nie udowodnił, iż przeprowadzenie takich inwestycji uniemożliwiały mu zapisy planu i że w ogóle te zamierzenia

były na tyle konkretne i realne, że gdyby rozwiązania planu były satysfakcjonujące dla powoda to z pewnością by je zrealizował. Natomiast z zeznań J. Z. wynika, że po przekazaniu gospodarstwa na rzecz syna pozostał wraz z żoną właścicielem tylko dwóch działek nr (...) o pow. 0,50 ha stanowiących siedlisko i działki te nie zostały objęte planem z 2003 r. Zarzuty powoda J. Z., że rozwiązania przyjęte w planie uniemożliwiają mu realizację inwestycji są bezprzedmiotowe, tym bardziej, iż powód wskazał, iż na działkach siedliskowych nie planował inwestycji związanych z produkcją rolną czy prowadzeniem agroturystyki.

Za bezpodstawne uznał sąd pierwszej instancji żądania oparte na uchwale z dnia 25 marca 2004 r. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż orzeczeniem administracyjnym została stwierdzona nieważność tego aktu. Powodowie twierdzili, że uchwała ta wywołuje negatywne skutki dla ich praw. Skoro zatem uchwała ta została wyeliminowana z obrotu prawnego, to uniemożliwiono powstanie negatywnych skutków czy szkód dla powodów. Powodowie nie przeprowadzili dowodu, że wydanie uchwały z 25 marca 2004 r. spowodowało jakąkolwiek szkodę dla powodów. Podstawę stwierdzenia nieważności powyższej uchwały stały się tylko względy formalne. Stwierdzenie jej nieważności spowodowało, że w dalszym ciągu obowiązywał plan w wersji przyjętej w uchwale z 12 grudnia 2003 r. Jak wyżej stwierdzono brak było podstaw do uwzględnienia roszczeń powodów także w oparciu o uchwałę z 2003 roku.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie roszczenia odszkodowawcze powodów oparte na treści art. 417¹ § 1 kc w zw. z art. 417 § 1 kc związane

z wydaniem uchwały z dnia 27 marca 2007 r. W stosunku do tej uchwały spełniony został wymóg prejudykatu w postaci wyroku WSA z dnia 10 czerwca 2010 r., z tym iż nieważność w/w uchwały została stwierdzona tylko w części dotyczącej § 3 uchwały Rady Gminy z dnia 12 grudnia 2003 r. Powyższy wyrok WSA potwierdza fakt bezprawności objętej nim uchwały i jej zakres,

i rozstrzygnięciem tym Sąd Okręgowy jest związany. Ustalenie samego faktu bezprawności nie wystarcza do uwzględnienia żądania pozwu, bowiem powodowie nie wykazali pozostałych przesłanek odpowiedzialności w postaci szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z tak określonym deliktem. Sama potencjalna możliwość niezrealizowania prawa, jeżeli w ogóle nie podjęto próby jego realizacji, nie daje podstaw do ustalenia normalnego związku przyczynowego. Ponadto jak wynika z uzasadnienia wyroku WSA z 10 czerwca 2010 r. w/w uchwała z dnia 27 marca 2007 r. dotyczyła działek stanowiących własność powoda P. Z. o nr 610,611,612/1 i 881 (Sąd Okręgowy pomyłkowo wskazał, że należą do J. Z.). W konsekwencji uchylenie § 5 w/w uchwały działki nr (...) powróciły do funkcji terenów określonych w § 3 uchwały z 12 grudnia 2003 r. Powód P. Z. nie udowodnił, aby zmiana funkcji terenów co do tych działek

w przedmiotowej uchwale z 2007 r. spowodowała szkodę czy to w postaci strat czy utraty korzyści. Sąd podniósł też, że gdyby Rada Gminy B. nie wydała uchwały w uchylonym zakresie to dla działek w/w aktualnie pozostawałyby funkcje terenów przyjęte w uchwale z 2003 r., a więc obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego. W zakresie roszczenia odszkodowawczego powoda J. Z. nie udowodnił on, aby jakiegokolwiek nieruchomości objęte uchwałą z 2007 r. w uchylonej części dotyczyły nieruchomości stanowiących jego własność czy choć pośrednio uchwała ta oddziaływała na takie nieruchomości. Złożone przez powodów dowody w postaci prywatnych dokumentów nie wykazują spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy.

Za nieuzasadnione uznał Sąd Okręgowy roszczenia powodów o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł. Przyjmując za dopuszczalne dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 417 § 1 kc, Sąd Okręgowy stwierdził, iż powodowie nie udowodnili istnienia przesłanek koniecznych do zasądzenia zadośćuczynienia tak w warunkach art. 445 § 1 kc jak też art. 448 kc. Powodowie nie wykazali ani faktu spowodowania przez pozwaną Gminę uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jak też naruszenia dóbr osobistych.

Z okoliczności faktycznych przytoczonych przez powodów i ich zeznań wynika, że zdarzeniem wyrządzającym krzywdę było skazanie powoda J. Z. na karę pozbawienia wolności za dokonane przez niego przestępstwo. Działania pozwanej Gminy polegające na odrzucaniu protestów i zarzutów powodów nie pozostają w normalnym związku przyczynowym z krzywdą powoda polegającą na pozbawieniu go wolności. Brak jakichkolwiek podstaw, aby negatywnymi konsekwencjami, tak w sferze materialnej jak i psychicznej, wynikającymi

z wykonania kary pozbawienia wolności obciążać stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy uznał również, iż przepis art. 419 kc, a po nowelizacji art. 417² kc nie mogą stanowić podstawy uwzględnienia powództwa. Podobnie brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 36 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Roszczeń wskazanych w tym przepisie powodowie nie zgłaszali.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo powodów jako bezpodstawne i nieudowodnione. O kosztach sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy przez ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, pominięcie dowodów w postaci uchwał Rady Gminy B. z dnia: 12 grudnia 2003 r, 25 marca 2004 r. i 27 marca 2007 r., wyroku NSA w W. z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. II OSK 1468/08 i jego uzasadnienia oraz wyroku WSA w L. z dnia 10 czerwca 2010 r., sygn. II SA/LU 86/10 – skutkiem czego sąd błędnie ustalił fakty przyjmując je na niekorzyść powodów;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 369 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przepis ten nie może prowadzić do uwzględnienia ich roszczeń.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś jej uzasadnienie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

Nie znajduje oparcia prawnego wniosek apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z tych sytuacji nie jest wskazywana przez skarżącego i, co najważniejsze, żadna z nich nie zachodzi w sprawie. Dlatego tak zgłoszony w apelacji wniosek nie może być uwzględniony.

W okolicznościach sprawy nie zachodzą też podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa. Podważanie przez skarżącego ustaleń faktycznych jest całkowicie chybione i nieuzasadnione.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Apelacja nie zawiera wskazania konkretnych przepisów prawa procesowego, które zdaniem skarżących zostały przez sąd pierwszej instancji naruszone. Ze sposobu opisanego zarzutu oraz uzasadnienia apelacji wynika jednak, iż skarżący zarzuca wadliwość oceny dowodów czyli naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji wadliwość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę faktyczną wyroku. Zarzuty te należy uznać za nieuzasadnione.

Brak jest podstaw do uznania, iż przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów została dokonana z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Uzasadnienie apelacji sprowadza się do przedstawienia własnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i wyprowadzenia własnych wniosków. Z wywodów powodów nie wynika wadliwość czy też nielogiczność rozumowania sądu pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie dowody wskazane przez skarżących. Oceniał zgodność z prawem i skutki prawne uchwał Rady Gminy B. wskazanych w zarzutach apelacji, w kontekście orzeczeń wydawanych przez sądy administracyjne w trybie administracyjnej kontroli tych uchwał. Sam fakt, iż sąd pierwszej instancji nie wyprowadził z nich wniosków korzystnych dla skarżących nie może prowadzić do wniosku o wadliwość jego oceny. Również wbrew twierdzeniom apelacji sąd pierwszej instancji nie pominął żadnych dowodów, a przynajmniej pominięcia konkretnych dowodów i ich wpływu na wynik sprawy nie wykazali skarżący.

Podnieść też należy, iż na tym etapie sprawy nie jest uzasadnione powoływanie się na treść uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 4 października 2010 r. Dotyczyło ono zasadności zwrotu pozwu i oceniało sposób wypełnienia przez powodów wymogów formalnych pozwu wynikających z art. 187 § 1 kpc. Stwierdzenie, iż powodowie określili żądanie pozwu oraz jego podstawę faktyczną w sposób prawidłowy dla nadania sprawie biegu nie oznacza i nie może oznaczać potwierdzenia zasadności zgłoszonych żądań. Omawiane postanowienie Sądu Apelacyjnego stwierdza jedynie, iż oceniany przez niego pozew spełnia wymogi formalne konieczne do nadania mu dalszego biegu. Ocena zasadności zgłoszonych roszczeń dokonywana jest natomiast w wyroku jako orzeczeniu merytorycznym.

Nie jest też właściwe i nie może wywołać oczekiwanych przez skarżącego skutków kwestionowanie oceny i wniosków sądu pierwszej instancji przez przytoczenie uzasadnienia wyroku NSA w W. z dnia 8 kwietnia 2009 r. sygn. II OSK 1468/08. Istnienie takiego orzeczenia miał na uwadze Sąd Okręgowy /str. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku/. Cytowane fragmenty uzasadnienia w/w wyroku NSA obrazują ocenę postępowania przed sądem administracyjnym I instancji i nie przekładają się na ocenę podstaw faktycznych i prawnych rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w sprawie niniejszej. Przy czym podkreślić należy, iż skarżący przypisują nadmierne skutki omawianemu wyrokowi NSA, w sytuacji gdy wyrok ten uchylał wyrok WSA w L.

i przekazywał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Dopiero w wyniku ponownego rozpoznania sprawy doszło ostatecznie do wydania przez WSA w L. w dniu 10 czerwca 2010 roku wyroku stwierdzającego nieważność zaskarżonej uchwały z dnia 27 marca 2007 r. w § 5 w części dotyczącej § 3 uchwały Rady Gminy z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie uchwalenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Okoliczność taką ustalił Sąd Okręgowy, a tym samym przyjął bezprawność działania pozwanej Gminy w zakresie określonym w wyroku WSA w L.. Jednak jak trafnie wskazał sąd orzekający istnienie tylko przesłanki

bezprawności nie jest wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej Gminy skoro nie wykazano dalszych przesłanek w postaci szkody i związku przyczynowego.

Podnieść też należy, iż nie ma racji skarżący uznając za wadliwe stanowisko sądu pierwszej instancji, który odstąpił od czynienia ustaleń faktycznych na podstawie dokumentacji obrazującej przebieg postępowania administracyjnego, gdyż w większości są to skargi i odpowiedzi na nie K. Z., która nie jest stroną tego procesu. Stanowisko Sądu Okręgowego należy podzielić. Przedmiotem dowodu w sprawie oraz ustaleń faktycznych są okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie wszystkie okoliczności, które mają jakikolwiek związek ze sprawą. Braku dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia apelacja nie wykazała. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił w sprawie wszystkie okoliczności mające charakter istotny i wynikające z przedstawionego materiału dowodowego i nie ma podstaw do ich zakwestionowania. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są przyczyny, dla których odrzucono skargi kasacyjne powoda P. Z. dotyczące uchwał odrzucających zarzuty do projektu zmiany planu. Nie mają także znaczenia wszystkie argumenty apelacji odnoszące się do działek K. Z. oraz podejmowanych przez nią czynności administracyjnych, gdyż jest ona stroną tego procesu.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzut wadliwej oceny dowodów jest nieuzasadniony i nie zasługuje na uwzględnienie. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelujących.

W prawidłowo zatem ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 369 kc. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do konstruowania solidarności czynnej po stronie powodów i stanowisko to Sąd Apelacyjny w całości podziela. Solidarność ta nie wynika ani z przepisów ustawy ani z czynności prawnej. Błędny jest przeciwny pogląd skarżących oparty na przepisach określających pojęcie gospodarstwa rolnego czy też wyprowadzony z charakteru więzi rodzinnych. Z punktu widzenia prawa cywilnego podmiotem prawa jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Rodzina nie jest taką jednostką organizacyjną. Dlatego podmiotem prawa, którego roszczenia mogą być dochodzone przed sądem są, w okolicznościach sprawy, konkretne osoby fizyczne, które dochodząc określonych roszczeń muszą wykazać istnienia przesłanek w odniesieniu do naruszenia ich praw, a nie praw innych osób. Żaden przepis prawa nie wprowadza solidarności czynnej opartej na więzach rodzinnych. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, iż powoływanie się na powiązania rodzinne między powodami i prowadzenie wspólnego gospodarstwa rolnego przez rodzinę Z. nie uzasadnia istnienia solidarności czynnej po stronie powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest też podstaw do zakwestionowania trafności pozostałych argumentów sądu pierwszej instancji wskazujących na bezzasadność zgłoszonych roszczeń.

Dochodzenie kwoty 150.000 zł odszkodowania pozbawione jest jakiegokolwiek podstawy prawnej. Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację sądu pierwszej instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba powtarzania tożsamyh z nią wywodów. Uzupełniająco jedynie należy podkreślić, iż powodowie nie wykazali istnienia bezprawności działań pozwanej Gminy dotyczących drogi transportu wiejskiego. Działanie znajdujące oparcie w prawomocnym orzeczeniu sądu ustalającym drogę konieczną nie jest działaniem bezprawnym. Wbrew twierdzeniom apelacji w rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do oceny istnienia przesłanek do ustanowienia służebności drogi koniecznej, skoro istnieje prawomocne orzeczenie ustanawiające taką służebność. Nie jest też właściwą drogą do zniesienia czy też wygaśnięcia służebności drogi koniecznej kwestionowanie zapisów planu zagospodarowania przestrzennego. Żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 150.000 zł z przeznaczeniem go na przeprowadzenie drogi w innym miejscu nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego.

Sąd Apelacyjny nie znajduje także podstaw do zakwestionowania oceny prawnej żądania powodów zasądzenia kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zauważyć dodatkowo należy, iż powodowie uzasadniając to roszczenie wskazywali na cierpienia całej rodziny, co w sposób oczywisty nie może być uwzględnione. Zasadność żądania zadośćuczynienia może być oceniona tylko w odniesieniu do sytuacji niezależnie każdego z powodów. Prawidłowo

Sąd Okręgowy uznał, iż żaden z powodów nie wykazał, aby na skutek działań bezprawnych pozwanej Gminy doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jak też aby doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Prawdopodobna jest też konstatacja sądu pierwszej instancji, iż negatywne konsekwencja dla powoda J. Z. powstały na skutek skazania go na karę pozbawienia wolności, a nie działań pozwanej Gminy. On sam zeznając stwierdził, że „wszystko zaczęło się walić, kiedy miało miejsce zdarzenie z tym moim czynem desperackim” /k.365/ jak również, że „fakt, że przebywałem w więzieniu spowodował upadek gospodarstwa” /k.218v/.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja nie zawiera też uzasadnionych argumentów i zarzutów pozwalających na zakwestionowanie prawidłowości rozstrzygnięcia w zakresie oddalenia żądania zasądzenia odszkodowania w kwocie 250.000 zł za utracone korzyści i dochody z gospodarstwa rolnego. Akceptując stanowisko Sądu Okręgowego podkreślić należy, iż prawidłowo sąd ten zróznicował ocenę sytuacji prawnej powodów w tym zakresie skoro, każdy z powodów jest właścicielem innych działek, nie wszystkie działki podlegają regulacji planu z 2003 r. jak również fakt, iż wizje rozwoju działalności gospodarczej dotyczyły działek stanowiących własność drugiego z powodów P. Z.. Prawdopodobna też sąd pierwszej instancji uznał, iż P. Z. nie udowodnił, aby stwierdzone wadliwości dwóch uchwał spowodowały szkodę w postaci strat czy utraty korzyści ze stanowiącego jego własność gospodarstwa rolnego.

Stwierdzenie nieważności uchwały z dnia 25 marca 2004 r. nastąpiło zgodnie z wnioskiem powodów i skutkowało usunięciem jej z obrotu prawnego. W konsekwencji jako obowiązujący pozostał plan w wersji uchwalonej uchwałą z grudnia 2003 r., której prawidłowość nie została zakwestionowana. Prawdopodobna przyjął Sąd Okręgowy, iż powodowie nie wykazali, że na skutek podjęcia takiej uchwały i w okresie jej obowiązywania doszło do powstania określonej szkody w ich majątku. Skoro w gospodarstwie prowadzona była uprawa warzyw w tunelach zarówno przed jak i po uchwaleniu planu z 2003 r., to nieuprawnione są twierdzenia powodów o braku możliwości rozwoju tego zakresu działalności rolniczej. Jak trafnie bowiem zauważył Sąd Okręgowy powód P. Z. nie wykazał, aby brak planu czy też istniejące jego rozwiązania uniemożliwiły mu postawienie większej ilości tuneli foliowych. Powód nie wykazał, aby występował o warunki zabudowy, czy podejmował inne konkretne kroki w celu zrealizowania tych zamierzeń, jak również, których działek dotyczyły te plany. Podobnie należy ocenić działania powoda w zakresie planów inwestycyjnych w postaci budowy elektrowni wiatrowej czy działalności agroturystycznej. Sama wizja, plany podjęcia określonej działalności nie jest wystarczająca do przyjęcia, iż mogła ona zostać w sposób realny podjęta i zrealizowana, jak również, iż tylko brak planu zagospodarowania przestrzennego lub treść jego zapisów stoi na przeszkodzie jego realizacji. Okoliczności te muszą być udowodnione, w tym także związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanej Gminy w zakresie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, uznanymi za bezprawne a powstałą szkodą. Trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, iż nie zostały one udowodnione. Należy podkreślić, iż fakt wyłączenia wskazanych przez sąd działek powoda z planu zagospodarowania określonego uchwałą z dnia 12 grudnia 2003 r. był prawidłowy i nie może być skutecznie podważony. Prawdopodobna takiej decyzji nie została podważona w żadnym z orzeczeń sądów administracyjnych. Wyłączenie to nie może uzasadniać roszczeń powodów. Podnoszenie zatem tej okoliczności jako uzasadnienia podstawy faktycznej dochodzonego odszkodowania musi być uznane za pozbawione racji. Z kolei co wadliwości uchwały z dnia 25 marca 2004 r. nie został wykazany jakikolwiek wpływ faktu jej podjęcia a następnie uchylenia na sytuację powodów. Należy też zauważyć, iż planem z 2003 r. zostało objętych tylko część działek powoda P. Z. i tylko tych też działek dotyczyły uchylone zapisy uchwały z 2007 r. Powód nie wykazał, aby co do tych działek zapisy planu miały wpływ na realizację zamierzeń inwestycyjnych i aby te zamierzenia miały konkretny i realny kształt możliwy do osiągnięcia. Pomysł prowadzenia działalności agroturystycznej oraz budowy stoku były to dalekosiężne wizje powoda i jego ojca, które nie przybrały realnego kształtu. Nie zmieniają tej oceny wstępne deklaracje współpracy z takim gospodarstwem agroturystycznym. Powodowie nie wykazali, że nie mogli dostosować tej działalności do istniejących uregulowań tam, gdzie obowiązywał plan zagospodarowania przestrzennego z 2003 r. Nie wykazali też aby ograniczenia powierzchniowe uniemożliwiły rozwój działalności gospodarczej dostosowanej do wymagań planu. Należy podkreślić, iż sam fakt nie objęcia części gospodarstwa planem zagospodarowania przestrzennego, przy – jak już wyżej wskazano – dopuszczalności takiej sytuacji nie daje podstaw do opierania na nim roszczeń odszkodowawczych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 250.000 zł nie zostało przez powodów udowodnione tak co do zasady jak i wysokości. Apelacja nie zawiera żadnych uzasadnionych argumentów, które pozwoliłyby na jego podważenie. Dlatego też również co do tego roszczenia zarzut naruszenia prawa materialnego musi być uznany za bezzasadny.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja powodów nie zawiera uzasadnionych zarzutów zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw.

z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc. Fakt częściowego zwolnienia powodów od opłaty od apelacji nie uzasadnia zwolnienia ich od obowiązku ponoszenia kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej. Powodowie znali przyczyny oddalenia powództwa i wnosząc apelację musieli liczyć się także z negatywnym dla nich rozstrzygnięciem. Sytuacja finansowa powodów nie jest na tyle zła (posiadają oni majątek, P. Z. uzyskuje dochody z gospodarstwa rolnego), aby mogła uzasadniać nie obciążanie ich kosztami instancji odwoławczej.